

# DZIENNIK OSTROWSKI

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) wtorek dnia 31 lipca 1934

Nr. 171

## Śmiertelny skok z murów Wawelu

### Samobójstwo żony inżyniera z Warszawy

W godzinach rannych robotnicy miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta zajęci na ul. Smólczej zauważyli w pewnym momencie na murze okalającym wzgórze i Zamek Wawelski przechyloną kobietę

Zanim zdolali się zorientować w sytuacji, kobieta ciężarem całym przechyliła się ku przepaści i spadła z wysokości równającej się około trzem piętrom na skarpe wzgórza wawelskiego.

a stamtąd bezwładnie stoczyła się na samą jezdnię, niemal pod nogi pracujących robotników.

Nieszczęsnej ofiarze siła upadku zleciały z białe pantofle w czarne paski i czarny kapeluszek tocząc się po wzgórzu osobno. Kobięcie pospieszono z pomocą i zawieziono pogotowie ratunkowe. Po przybyciu lekarza okazało się że ofiara niema przy sobie żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby stwierdzić tożsamość. Nie zastanawiając się nad tą sprawą,

lekarz przewiózł ofiarę czempredzej do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdyż czas naglił tembardziej, że nieszczęsna kobieta miała złamaną podstawę czaszki, liczne rany na głowie, twarzy, rękach i nogach, oraz odniosła poważne obrażenia wewnętrzne. Ofiara dawała tylko słabe oznaki życia.

Kobieta ubrana była w czarny kostjum, białą bluzkę.

Koło południa zdołano ustalić, iż zaszedł tu wypadek samobójstwa a nie nieszczęśliwy wypadek — tak początkowo sądzono. Desperatką jest niejaka Anna Dobrzyjałowska żona inżyniera kolejowego z Warszawy, bawiąca w Krakowie wraz ze swym mężem chwilowo w przejeździe Dobrzyjałowska liczy lat około 35.

Mąż desperatki sam bliski jest samobójstwa — tak, iż trzeba go było otoczyć specjalną opieką. Powody rozpaczliwego kroku jego żony są nieznane.

Przewieziona natychmiast do szpitala żona inżyniera zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

## 3 sowieckie olbrzymy powietrzne przylatują do Warszawy

Warszawa, (Tel. wł.) Dzisiaj w południe przyleci do Warszawy wojskowa eskadra sowiecka, złożona z trzech olbrzymów powietrznych — mianowicie samolotów bombardowych „Ant 9” konstrukcji inż. Antoniego Tupolewa.

Samoloty te posiadają po cztery silniki „Mot. 34” po 800 koni mechanicznych każdy. Samoloty te przy pełnym obciążeniu posiadają na pokładzie po 12 osób załogi. Obecnie jednak przylatuje na 3 maszynach tylko 29 osób.

Na czele sowieckiej eskadry lecą: zastępca szefa sztabu głównego armji czerwonej p. Mienzeninow, szef sztabu lotnictwa p. Chrypin i p. Anweit, szef działu transportowego lotnictwa cywilnego.

Goście sowieccy przylatują do nas, rewidując polskich lotników, którzy w roku ubiegłym z gen. Rayskim na czele, bawili w Moskwie. Trzej olbrzymy powietrzne pilotują: pil. Zaleski, kome-

nant brygady lotniczej, pilot Jechimow dowódca statku powietrznego i pil. Leonow, również dowódca statku powietrznego.

Program przyjęcia przewiduje m. in. dzisiaj o godz. 8 wieczorem obiad, wydany na cześć gości przez szefa departamentu aeronautyki gen. Rayskiego. W niedzielę goście sowieccy zwiedzą 1 pułk lotniczy, Polskie Zakłady Lotnicze, fabrykę „Skoda” warsztaty lotnicze R.W.D. itp.

Dnia 1 sierpnia nastąpi odlot lotników sowieckich do Krakowa — gdzie będą oni gośćmi 2 pułku lotniczego. Dnia 2 sierpnia lotnicy odlecają z Krakowa przez Lwów do Kijowa.

Od godz. 10 rano na lotnisku oczekują przedstawiciele władz. Mimo, że eskadra wystartowała z Moskwy o godz. 5 rano, do godz. 12.30 nie przybyła do Warszawy.

## Aresztowanie terrorysty z O. U. N. w mieszkaniu proboszcza grecko-katolickiego

L w ó w (Tel. wł.) W mieszkaniu proboszcza grecko-katolickiego w Sknitowie, ks. Kowaluka, ujęto poszukiwanego od kilku tygodni bojowca UON, Dmytra Trusza, sprawcę zamachu na komendanta posterunku P. P. w Wierzbowicach Szlachekowskiego.

Trusza miał trzy rany postrzałowe na pierśsiach i rękach. Zznał on, że poranili go bandyci

którzy żądali od niego pieniędzy. Badania lekarskie wykazały jednak, że rany są powierzchowne i zostały oddane z bliska, co wskazywałoby na to, że Trusza zranił się sam w zamiarze samobójczym. Zaznaczyć należy, że córka ks. Kowaluka była swego czasu aresztowana w związku z napaścią na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

## Już jest następca Dillingera

### „Wróg społeczeństwa nr. 2”

Londyn (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą: Ameryka posiada już swego nowego „wroga społeczeństwa Nr. 2”. Wątpliwy honor noszenia tego tytułu w spadku po Dillingerze przypadł bandycie nazwiskiem Nelson, który grasuje obecnie na czele szajki w stanie Kentruky. Ostatnio

napadł Nelson ze swą bandą na bank w miejscowości Henderson. Po steroryzowaniu w dzień personelu i przerażonej publiczności, bandyci zrabowali 37,000 dolarów w gotówce i uciekli skradzionym samochodem. (Ar.)

## Powrót flotyli polskiej z Holandji

H a g a. (PAT.) Eskadra polskich łodzi podwodnych, złożona z jednostek: „Żbik”, „Ryś” i „Wilk” oraz statku „Wilja” opuściła wczoraj rano Amsterdam, kierując się do Kopenhagi.

## Wzrost przyrostu naturalnego

w I kwartale b. r.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów w I kwartale 1934 roku. Liczba zarejestrowanych małżeństw wyniosła 72.203 (w I kwartale 1933 r. — 81.681), urodzeń żywych — 219.086 (220.291), zgonów — 122.623 (139.437), z czego zgonów niemowląt 27.447 (34.033), przyrost naturalny (nadwyżka urodzeń nad zgonami) wyniósł więc 96.463 wobec 80.854 w I kwartale ub. roku.

Liczba małżeństw, zawartych w I kwartale br. wykazuje zmniejszenie o 11,6 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. roku, liczba zarejestrowanych urodzeń żywych zmniejszyła się b. nieznacznie (o 0,6 proc.), natomiast liczba zgonów zmniejszyła się o 12,0 proc. (liczba zgonów niemowląt spadła o 19,4 proc., wobec czego przyrost naturalny w-rósł o 20, 3 proc.



## P. Wojewoda Raczyński wiceministrem rolnictwa

Warszawa (Tel. wł.) W poważnych kołach politycznych mówią dzisiaj, że wakuujące od szeregu tygodni stanowisko wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych bejnie dotychczasowy wojewoda poznański Roger hr. Raczyński. Jak nas informują, pozytywna decyzja w tej mierze już zapadła; podpisania nominacji oczekiwano w pierwszych dniach pierwszego tygodnia.

Nazwisko następcy p. Rogera hr. Raczyńskiego na stanowisku wojewody poznańskiego nie jest jeszcze nane. (M)

Smutek, z jakim społeczeństwo wielkopolskie żegnać będzie tak zasłużonego dla naszej dzielnicy wojewodę

R. hr. Raczyńskiego, stanie się najlepszym wyrazem ceny tej wielkiej roli, jaką ustępujący Wojewoda odrywał nie tylko na kierowanym przez siebie odcinku życia państwowego, ale i w całokształcie stosunków społecznych, kulturalnych i gospodarczych naszej dzielnicy, będąc godnym przedstawicielem rodu tak chlubnie zapisanego w historii Wielkopolski.

Trudno jednak, z drugiej strony, nie wyrazić zadoolenia, że wybitny przedstawiciel społeczeństwa wielkopolskiego zasiadzie w łonie Rządu i podejmie pracę na jednym z najdonioślejszych odcinków polityki gospodarczej państwa żyjące w tak ciężkich warunkach rolnictwo polskie może być spokojne, że w osobie desygnowanego a wiceministra p. Rogera hr. Raczyńskiego zyskuje nie-rudzonego, niezwykle fachowego i doświadczonego orędownika swej sprawy.

## Dochód społeczny Polski

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ukończył prowadzone od dłuższego czasu badania nad wielkością i podziałem dochodu społecznego w Polsce i opublikował ich wyniki w trzymtomowym wydawnictwie p. t.: „Badania nad dochodem społecznym w Polsce”. Badania objęły okres dość odległy — bo rok 1929; Jeśli jednak idzie o strukturę dochodu społecznego i system jego podziału, dane nie utraciły aktualności i dają syntetyczny obraz struktury gospodarczej kraju. Wnioski z badań w tym zakresie przedstawiają się w najogólniejszym zarysie w sposób następujący:

Przedewszystkiem należy rozróżnić dochody, przechodzące przez rynek, oraz dochód naturalny, otrzymywany i konsumowany we własnym gospodarstwie. W Polsce, ze względu na duży udział w spożyciu rolników artykułów własnej produkcji, na ogólną sumę dochodu społecznego, rynkowego i naturalnego, w 1929 r. — 26 miliardów zł, na dochód naturalny przypada aż 8 miliardów.

Mimo rolniczego charakteru kraju, udział wsi w dochodzie, przechodzącym przez rynek był bardzo niewielki. Dochód wsi, wydawany na artykuły konsumcyjne, wynosił 2,8 miliardów, przy ogólnych wydatkach konsumcyjnych 15,3 miliardów, a po odjęciu wydatków na żywność — 11 miliardów, stanowił więc około 25% dochodów, wydawanych na zakup dóbr konsumcyjnych, nie licząc żywności.

Rozpiętość stopy życiowej poszczególnych grup ludności jest b. wielka. Przeciętne miesięczne wydatki konsumcyjne czteroosobowej rodziny, utrzymującej się z t. zw. „zysków” oraz wolnych zawodów, wynosiły 1300 zł, rodziny pracownika umysłowego — 640 zł, rodziny drobnomieszczańskiej 345 zł, robotniczej — 265 zł, włościańskiej 175 zł.

Dochód wsi wynosił ogółem 15,3 miliardów zł podczas gdy na grupę drobnomieszczańską przypada 3,5 miliardów zł.

W dochodach z pracy najemnej uderza wielki udział sum, wypłacanych przez państwo oraz inne ciała publiczne: jedna trzecia dochodów pracowników najemnych (bez robotników rolnych), a połowa ogólnej sumy zarobków pracowników umysłowych, jest wypłacana przez państwo i inne ciała publiczne.

Ponadto badania instytutu wykazały, iż z ogólnej sumy kapitału zakumulowanego jedynie niewielka część (ok. 300 miljn. zł) przypa-

## Ziemia polska przechodzi w ręce żydowskie Znamienna licytacja na Kresach Wschodnich

Pod koniec czerwca w sądzie okręgowym w Lidzie odbyła się licytacja dóbr Tomasza hr. Zamoyskiego, położonych w kilku powiatach woj. wileńskiego. Dobra te z wyniku przetargu przeszły w ręce żydowskie. Nie wchodząc zupełnie w ocenę przy czyn, które doprowadziły sytuację aż do licytacji majątku, należy zwrócić tylko uwagę, że nie jest to odosobniony wypadek wykupywania przez kapitał żydowski obiektów ziemskich na Kresach Wschodnich.

Dobra rodowe Zamoyskiego z miasteczkami Iwie i Mikołajów zawierały ogólny obszar 7.495 ha, przeważnie przestrzeni zalesionych, ze 160 budynkami gospodarzami i mieszkalnymi i gospodarstwem przemysłowym składającym się: z młyna walcowego, elektrowni, dostarczającej energję dla oświetlenia i siły w gospodarstwie rolnem i przemyśle i dla oświetlenia przyległego miasteczka Iwie i dwugatowego tartaku.

Licytacja całego obiektu, po złożeniu 10 proc wadium, rozpoczęła się od sumy 400 000 zł. Do licytacji stanęły dwie firmy, mianowicie: „Heller Horacy Tow. Przemysł. Handlow. Sp. Akc.” w Warszawie, pełnomocnik Chaim Nachimowski i dom bankowy D. M. Szereszowski (żydowski) w Warszawie. Po b. krótkim przetargu, dobra ziemskie Iwie nabyła firma „Heller Horacy” Tow. Przem. Handl. w War-

szawie za sumę 425.000 złotych, czyli po cenie 56,6 złotych za hektar.

Ponieważ dobra hr. Zamoyskiego ocenione są w przybliżeniu na sumę około 4 milionów złotych, suma uzyskana z licytacji stanowi zaledwie dziesiątą część szacunku.

Nabycie dóbr Iwji za tak minimalną sumę doprowadziło do tego, że większość wierzycieli hipotecznych nic nie otrzymała.

Nie w tem leży tragedia, że zadłużony majątek ziemski zmienił właściciela. Tragedją tej ziemi polskiej jest to, że właścicielem tym został zachłanny i społeczny kapitał żydowski. Dalszy bowiem bieg wypadków jest jasny. Nabycie przez żydowski kapitał wielkich obszarów leśnych po 56 i pół złotego za hektar, ma jedynie na celu, jak to zwykle na kresach bywa, zdewastowanie tych lasów i sprzedaż ich z tysiąckrotnym zyskiem. Znowu pozostaną po tej żydowskiej działalności łysiny wyrąbanych lasów, pustka i nieużytki. W najlepszym razie nieużytki te przejmie z czasem rząd polski za niezapłacone podatki (tak było ze słynną radziwiłłowską puszcza Nalibocką), lecz krzywdy tej, jaka została wyrządzona tej polaci kraju, której jedynie racjonalnem bogactwem są dobrze zagospodarowane lasy, i duże ich obszary, nie zdola wyrównać, nawet oddanie tej ziemi pod parcelację czy osadnictwo polskie.

## I w Rydze mówiono o pakcie wschodnim

### Plan podróży ministra Becka

Ryga (PAT). Wczoraj w poselstwie polskim odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy łotewskiej i polskiej, na której p. minister Beck udzielił następującego wywiadu:

„Oba państwa — mówił minister — które łączą stosunki przyjaźni, mogą z dumą patrzeć na atmosferę, stworzoną w Europie wschodniej, dzięki szeregowi układów, które Polska i Łotwa zawarły równolegle ze Związkiem sowieckim. Układy te świadczą o pracy konstruktywnej. Jestem przekonany, że rząd łotewski tak samo ocenia sytuację. Po między Warszawą a Rygą panowało zawsze pełne zrozumienie. A sądzę, że dobre sąsiedzkie stosunki są najlepszą podstawą pracy pokojowej.

Z kierownikami polityki łotewskiej omówiliśmy sprawy, interesujące oba nasze kraje. Omówiliśmy również szereg innych zagadnień aktualnych i nowe pomysły, które w ostatnich czasach stały się przedmiotem dyskusji międzynarodowej. Mamy w tej chwili zbyt mało materiałów dla formułowania ostatecznych opinii. Sądzę, że na przyszłość wymiana poglądów między naszymi rządami będzie utrzymana.

Minister Beck przytoczył następnie szereg wspomnień osobistych, związanych z Rygą, gdzie ojciec p. ministra przebywał jako emigrant polityczny.

Dzięki uprzejmości ministra Muntersa miałem możność — mówił minister — zwiedzić miejsca, w których spędziłem swoje dzieciństwo. Następnie p. minister wspominał, iż widział w Rydze oddział harcerzy polskich. Cieszę się, że młodzież polska nawiązuje łączność z młodzieżą zaprzyjaźnionego państwa sąsiedzkiego.

Ryga (PAT). Sekretarz gen. MSZ Munters przyjął wczoraj dziennikarzy polskich, towarzyszących min. Beckowi i udzielił im informacji o rozmowach, prowadzonych w Rydze przez min. Becka z łotewskimi mężami stanu.

Rząd łotewski jest bardzo zadowolony, iż min. Beck, w drodze powrotnej z Tallina do Warszawy zatrzymał się w Rydze. W ten sposób — mówił minister Munters — rząd łotewski miał możność nawiązania osobistego

kontakty z kierownikami polityki zagranicznej swego wielkiego sąsiada — Polski, z którą łączy Łotwę węzły tradycyjnej przyjaźni. W stosunkach międzynarodowych istnieje mało stałych doktryn. Dlatego kontakt bezpośredni między kierującymi mężami stanu jest niezwykle pożądany. Obrady w Genewie są przeładowane i nie dają możności zbadania podstawowych zagadnień. Wizyta min. Becka w Rydze dała możność omówienia tych spraw. Omówiliśmy z min. Beckiem ogólną sytuację polityczną, jak również sprawę paktu wzajemnej pomocy. Stwierdzić należy, że rozwój sytuacji politycznej w Europie wschodniej zrobił daleko większy postęp, niż w innych regionach kontynentu. Na obszarach Europy wschodniej niema podstaw do konfliktów. Pakty nieagresji, w których uczestniczą Łotwa i Polska, uzupełnione przez protokół londyński i układy między Łotwą a Estonją oraz układy fińsko - łotewskie przyniosły korzyści dla sprawy pokoju. Zagadnienie paktu wschodniego jest bardzo rozległe. Sprawa ta rozpatrywana jest obecnie przez wszystkie zainteresowane rządy. W obecnej chwili trudno dać ostateczną ocenę tego paktu, ponieważ nie znamy dokładnej jego treści. Wizyta min. Becka daje nam autentyczne wyjaśnienia ze strony Polski, której udział jest czynnikiem decydującym o nowożeniu paktu. Współpraca polsko - łotewska opiera się na solidarnej podstawie, której doświadczenia dają nam rękojmię również wspólnej pracy w przyszłości. Minister Munters następnie oświadczył, iż w czasie rozmów poruszone były pewne sprawy gospodarcze wymiany towarowej, które, zdaniem rządu łotewskiego powinny się rozwijać pomysłnie.

Ryga (PAT). Wczoraj o godz. 15.10 min. Beck z małżonką i towarzyszącymi osobami opuścił Rygę udając się do Warszawy. Na dworcu żegnali p. ministra imieniem rządu łotewskiego sekretarz gen. min. spraw zagran. Munters, wyżsi urzędnicy tegoż ministerstwa, członkowie poselstwa polskiego w pełnym składzie, charge d'affaires poselstwa Estońskiego oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele prasy łotewskiej i zagranicznej jak również korespondencji pism polskich.

Warszawa (PAT). W sobotę rano przybył do Warszawy min. Beck.

da na akumulację prywatną ludności, otrzymującej dochody z „zysków”, natomiast niewównanie większą rolę gra akumulacja państwa i ciał publicznych, wynosząc 1,4 miliardów zł.

Akumulacja kapitału zagranicznego wyniosła również więcej, niż akumulacja ludności, żyjącej z „zysków” — mianowicie 90 miljn. zł.



# Walki z powstańcami jeszcze trwają

## Czy hitlerowski „Legjon austriacki“ miał wkroczyć do Austrii?

Wiedeń, 28. 7. W piątek wieczorem krążyły tu liczne i trudne do skontrolowania pogłoski o nowych rozruchach powstańców na prowincji. Do urzędu kanclerskiego — pilnie strzeżonego, nie miał nikt, oprócz dyplomatów, dostępu. W centrali Heimwehry w III okręgu panował niezwykły ruch.

„Linzer Volksblatt“ donosi z Hinterstoder, że około 500 dobrze uzbrojonych powstańców posuwa się w kierunku Wind'scheerster do przesmyku górskiego Pykru, o który w czwartek toczyły się krwawe walki. Na drodze stanęły im silne oddziały wojskowe i zamknęły powstańców w kole Hinterstoder.

Według prywatnych wiadomości walki w różnych okolicach rozgorzały na nowo. Miejscowości Villach, St. Veith nad Glanem w okolicy Klagenfurt i Bleiburg nad granicą jugosłowiańską mają się znajdować w rekrucie powstańców.

Według innej wersji walki regularne już ustały zupełnie. Powstańcy zajmują tylko poszczególne, niestrzeżone punkty, by za zbliżeniem się wojska wycofać się szybko i szukać innego schronienia.

Zamknięcie dzielnic rządowej w Wiedniu nastąpiło podobno z tego powodu, że nadeszła pogłoska o zbliżaniu się powstańców do Wiednia wzdłuż toru kolei południowej (L.).

Wiedeń, 27. 7. Wicekanclerz Starhemberg oświadczył korespondentowi „Daily Express“: „Jeśli rząd Rzeszy nie będzie w stanie utrzymać w ryzach nar.-socjalistów w Monachjum, wówczas trzeba się będzie obawiać wszystkiego, w szczególności zaś interwencji obcej i wojny europejskiej.“

Ks. Starhemberg oświadczył dalej, że w Austrii niema i nie będzie prześladowań antysemitów ani też pogromów. Z Prusakami Austriacy nie mają nic wspólnego, oprócz języka. Nie pójdziemy, podkreślił ks. Starhemberg za ich przykładem i nie damy się zdegradować do rzędu prowincji niemieckiej.

Wiedeń, 27. 7. Władze bezpieczeństwa pracują gorączkowo nad wyjaśnieniem wszystkich szczegółów zamachu stanu z dn. 25. 7. Coraz bardziej utrwala się przekonanie, że napad na urząd kanclerski i na radio wiedeńskie miał zapoczątkować rewolucję ogólno - austriacką i spowodować wkroczenie legjonu austriackiego z Monachjum do Austrii. Nie ulega wątpliwości, że między ruchem partyzanckim w Styrii i Karyntii a wypadkami we Wiedniu istniał ścisły związek. Po ukończeniu dochodzeń będzie cały materiał śledczy ogłoszony publicznie.

Kopenhaga (Tel. wł.). „Extrabladet“ podał wątpliwej autentyczności wiadomość, że legioności bawarscy przekroczyli granicę austriacką i rozpoczęli krwawą walkę z austriacką strażą graniczną.

### STRZELANINA NA GRANICY.

Berlin, 28. 7. W okolicy Kollerschlag w pobliżu Passau, próbowało kilkunastu uciekinierów z Austrii przekroczyć granicę austriacko - niemiecką. Doszło do strzelaniny między austriacką strażą graniczną i uciekinierami.

Ośmiu zbiegów, w tem kilku poranionych udało się przejść granicę, przyczem przenieśli ze sobą trzech obezwładnionych urzędników celnych.

Władze niemieckie zbiegów natychmiast aresztowały, a przyprowadzonych gwałtem urzędników odstawiły do granicy. (B.).

Wiedeń, 27. 7. „Reichspost“ donosi, że główna część spiskowców, którzy usiłowali dokonać zamachu w urzędzie kanclerskim składała się z b. wojskowych, wydal. z armii za knowania narodo - socjalistyczne. Plan zamachu był już oddawna przygotowany. W poniedziałek spiskowcy otrzymali rozkaz, by trzymali się w pogotowiu. Uczyniono to przez wrzucenie do skrzynek pocztowych u drzwi mieszkań karteczek z rozkazem, by około południa zebraли się w hali gimnastycznej niemieckiego „Turnvereinu“. Zamachowcy rozbroili urzędników policyjnych, pilnujących urzędu kanclerskiego słowami: „w imieniu pre-

zydenta policji Steinhausla i generalnego inspektora dr. Gotzmann. Przeciwko prezydentowi policji Steinhauslowi i inspektorowi generalnemu Gotzmannowi wdrożone zostało postępowanie karne. Obaj znajdują się w areszcie śledczym.

Co do osoby mordercy kanclerza Reichspost“ donosi, iż jest nim 35-letni b. członek armii austriackiej Otto Panetta. Panetta służył przez 17 lat w armii b. monarchii austriackiej. W czasie wojny służył w pułku Kaiserjaeger. W tym samym pułku, jako oficer służył kanclerz Dollfuss.

Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek b. dyrektor policji Brandl, złożony z urzędu za knowania narodo - socjalistyczne, popełnił samobójstwo.

## Narady rządu austriackiego

Wiedeń, 28. 7. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, zainaugurowane żałobną manifestacją ku czci zamordowanego kanclerza, poczem minister Stockinger przedstawił program sobotnich uroczystości pogrzebowych. W dalszym ciągu posiedzenia wysłuchano sprawozdania o ogólnej sytuacji politycznej przyczem stwierdzono, że poza małymi wyjątkami w całym kraju panuje już spokój i porządek. Komunikacja kolejowa funkcjonuje normalnie. Utworzono specjalną komisję dla zwalczania terrorystycznych akcji, której przewodniczyć be-

dzie wicekanclerz Starhemberg. W skład komisji tej wchodzi pozatem minister sprawiedliwości Berger, podsekretarz stanu Karwin-sky, minister Fey oraz podsekretarz stanu dla spraw wojskowych Zehner.

Według tymczasowych oficjalnych obliczeń podczas walk w Styrii zabitych zostało dwóch oficerów i 7 żołnierzy, a 4 oficerów i 6 żołnierzy odniosło ciężkie rany. Straty wojska w całości obliczane są na 30 zabitych. Straty innych formacji oraz powstańców dotychczas nie są znane.

## Niemcy zrzucają wszelką odpowiedzialność za wypadki wiedeńskie

Berlin, 27. 7. Ostre ataki prasy włoskiej opublikowane zostały przez N. B. I. dopiero w piątek południa. Opatrzono je bardzo ostremi tytułami. Dzienniki nazywają je historią włoską, bezczelnością prasy włoskiej, i t. d. „Angriff“ nazywa te wystąpienia niesłychanymi kłamstwami i domaga się od prasy włoskiej, by zgodnie z prawdą informowała o wydarzeniach „Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, że zadanie prasy włoskiej nie może polegać na dolewaniu oliwy do ognia przez niebawale ataki i podżeganie Austrii. Niezależność Austrii, kończy dziennik, uszanowana będzie przez nas, nie potrzebuje przeto obrony od żadnej strony trzeciej. Hitler uprzedził wypadki i udowodnił raz jeszcze, że jest mężem pokoju.

Berlin, 27. 7. niemieckie biuro informacyjne podaje co następuje:

„Voelkischer Beobachter“ pisze, iż dzisiaj znanych już jest wiele danych o ostatnich zdarzeniach w Austrii i wszystkie są jednomyślną podstawą do stwierdzenia, że narodowy socjalizm nie miał z temi zajęciami żadnego związku. Zupełnym już absurdem jest, by rząd niemiecki miał coś wspólnego z samym zamachem, lub wywołaniem go.

### ZNAMIENNY LIST HITLERA DO PAPENA.

Berlin, 27. 7. Nominacja wicekanclerza von Papena na stanowisko posła nadzwyczajnego do Wiednia nastąpiła w formie listu kanclerza Hitlera do von Papena. List ten brzmi jak następuje:

„Wielce Szanowny Panie von Papen.

W następstwie wypadków wiedeńskich widziałem się zmuszonym zaproponować Panu Prezydentowi Rzeszy złożenie posła niemieckiego w Wiedniu dr. Rietha ze swego stanowiska, gdyż na wezwanie austriackich ministrów zwązkowych, względnie austriackich powstańców wyraził swą gotowość zgody na układ zawarty między temi dwoma stronami w sprawie wolnego głęjtu i odwrotu powstańców do Niemiec bez pytania niemieckiego rządu Rzeszy. Poseł wciągnął przeto bez żadnych podstaw rząd niemiecki w wewnętrzne sprawy austriackie.

Zamach na austriackiego kanclerza związkowego który rząd Rzeszy jaknajostrej potępia, i nad którym ubolewa, zaostrzył bez naszej winy i tak już trudne położenie polityczne w Europie. Jest zatem mojem życzeniem przyczynić się, jeżeli to jest możliwe, do odprężenia całokształtu sytuacji, w szczególności sprawdzenia oddawna już zmaconych stosunków niemiecko-

jackiego państwa ponownie na normalne i przyjaz-

z tego powodu zwracam się z prośbą do Pana, Wielce Szanowny Panie von Papen, podjęcia się tego ważnego zadania, zwłaszcza, że od czasu naszej współpracy w gabinecie posiadał Pan i nadal posiada moje pełne i nieograniczone zaufanie. Zaproponowałem przeto P. Prezydentowi Rzeszy, aby powołał Pana na ograniczony czas w misji specjalnej na stanowisko posła niemieckiego w Wiedniu, z równoczesnym wystąpieniem z gabinetu Rzeszy oraz zwolnieniem z urzędu komisarza dla Zagłębia Saary. Na stanowisku tem będzie mi Pan podlegał osobiście.“

W zakończeniu listu kanclerz Hitler dziękuje raz jeszcze za wszystko co von Papen dokonał dla skupienia rządu „narodowego podniesienia“.

### POS. RIETH TŁOMACZY SIĘ

Berlin (Tel. wł.) Były poseł niemiecki w Wiedniu dr. Rieth opublikował po powrocie do Niemiec długie oświadczenie, w którym tłumaczy swe postępowanie tem, że działał nie jako dyplomata lecz jako człowiek, aby ratować więzionych w urzędzie kanclerskim członków rządu austriackiego i około 150 urzędników, zagrożonych śmiercią z rąk powstańców. Rieth oświadcza, że działał na prośby ministra Fey'a oraz Neustädter-Shirmera, gdyż tylko pod warunkiem przyznania im listu żelaznego do granicy Niemiec zgodzili się zamachowcy na poddanie się.

## Turcy ostrzeliwali

### włoskie statki rybackie.

Rzym (I.T.) Ag. Steffani donosi, że w dn. 21 bm. dwa statki rybackie, które wskutek silnej fali zatrzymały się w pobliżu wioski Calamachi, ostrzeliwane były przez statki turckie kulami eksplodującymi. Jeden z marynarzy został zabity. Władze w Rodos do których oba statki zwróciły się po tym incydencie, wdrożyły energiczne śledztwo. — W międzyczasie ambasador włoski w Ankarze zgłosił do turckiego min. spr. zagr. jaknajdalej idące zastrzeżenia co do późniejszego postępowania w zależności od wyników śledztwa.



# B. B. W. R. w nowej szacie organizacyjnej

(Wywiad z kierownikiem sekretariatu p. Julianem Walczakiem)

Z dniem 1. 4. br. weszła w życie nowa instrukcja do zasad organizacji BBWR.

Pragnąc zaznajomić szeroki ogół społeczeństwa ze zmianami, jakie stąd w łonie organizacji BBWR. nastąpiły, zwróciliśmy się do p. Juliana Walczaka, kier. Pow. Sekretariatu BBWR. w Ostrowie z prośbą o udzielenie nam informacji, któremi się z naszymi czytelnikami zielimy.

— Jak się obecnie przedstawia struktura organizacyjna w myśli instrukcji do zasad organizacji BBWR? — rzucamy pytanie.

— Nowa instrukcja do zasad organizacji BBWR. podkreśla na wstępie, że celem Organizacji jest bezinteresowna służba społeczna Państwa, które jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Dotychczas ogrom tej pracy spoczywał na barkach jednostek, wśród których toku kilku lat skupił się pokaźny zastęp ludzi, chętnych do pracy społecznej. I dla tego całego zastępu pracowników trzeba było obmyśleć nowe ramy organizacyjne, z którychby wszystkie zagadnienia gospodarcze i społeczne mogły się zmieścić a ludzie pracy społecznej na odpowiednich stanowiskach, w właściwym charakterze i w odpowiednim zakresie pracować mogli.

Wychodząc z założenia, że udział w pracy społecznej dla dobra Państwa powinien być dostępny wszystkim, którzy się do tej pracy poczuciu jej wykonania, zgłaszają — trzeba było względem struktury organizacyjnej dostosować się do tego. W tym też celu utworzone zostały w każdym, chociażby najmniejszym siedzibie na terenie powiatu, Koła BBWR., w których skupiają się ludzie bezinteresownej pracy społecznej i gospodarczej dla Państwa. Na czele Koła stać będzie zaprawiony już w pracy społecznej kierownik, który pracami członków kieruje i wspólnie z członkami rozpatrzy zadania gospodarcze danego osiedla czy gromady.

Prace kół gromadzkich koncentrować się będą w Komitecie gminnym BBWR., utworzonym na terenie przyszej gminy zbiorowej. W skład tegoż Komitetu gminnego wejdą wszyscy kierownicy kół gromadzkich BBWR. oraz wybitniejsze jednostki pracy społecznej i gospodarczej — zamieszkałe na terenie gminy. Na czele Komitetu gminnego stać będzie Prezydent komitetu, w skład którego wejdzie prezes i sekretarz, powołani przez zwierzchnie władze org. BBWR. oraz 3—4 członków Prezydium, wybranych przez Komitet.

W ten sposób powstanie najniższa komórka organizacyjna — Komitet gminny BBWR., która jako organizacja bezinteresownej pracy dla dobra Państwa i ogółu będzie miarodajnym technikiem potrzeb gospodarczych i społecznych wszystkich mieszkańców gminy zbiorowej.

Prace społeczne utworzonych w ten sposób Komitetów gminnych BBWR. oraz 4-ch Komitetów miejskich BBWR. koncentrować się będą w Radzie Powiatowej BBWR., w skład której wejdą prezesi Powiatowych Organizacji gospodarczych i społecznych, prezesi Komitetów gminnych i miejskich oraz wybitniejsi działacze społeczni, zamieszkałe na terenie powiatu.

Prace w Radzie Powiatowej BBWR. rozłożono na 7 Sekcyj pracy jako to: 1) Sekcję gospodarczą z podsekcjami: a) rolniczą, b) przemysłową, c) przemysłowo-rzemieślniczą, d) finansowo-handlową; 2) Sekcję samorządu terytorjalnego z podsekcjami a) samorządu miejskiego i b) samorządu wiejskiego; 3) Sekcję kulturalną z podsekcjami a) robotniczą i b) wiejską oraz pracowników umysłowych; 4) Sekcję kulturalno-oświatową i prasową; 5) Sek-

cję organizacyjną społeczną; 6) Sekcję kolejową; 7) Sekcję młodzieżową.

Wszystkie zatem zagadnienia gospodarcze i społeczne uzyskały swe ramy, w których członkowie Rady powiatowej BBWR., Komitetów gminnych i Kół gromadzkich BBWR. w odpowiednim im dziale pracować będą mogli.

Organem zarządzającym Rady pow. B. B. W. R. jest Prezydium Rady, w skład którego wchodzi kierownicy 7-miu sekcji pracy, prezes Rady oraz kierownik sekretariatu. Organem wykonawczym uchwał Rady oraz zleceń zwierzchnich władz organizacyjnych BBWR. jest kierownik sekretariatu powiatowego B. B. W. R., powołany na to stanowisko przez sekretarza generalnego przy Radzie wielkiej BBWR. w Warszawie. Organem reprezentacyjnym Radę na zewnątrz jest prezes Rady pow. BBWR., powołany na to stanowisko przez prezesa Rady wielkiej BBWR. w Warszawie.

Wszyscy kierownicy Sekcji pracy wchodzi w skład wojewódzkich sekcji pracy w Poznaniu, a prezesi Rady oraz kierownik sekretariatu w skład Rady wojewódzkiej BBWR. w Poznaniu.

Tak pomyślana i w czyn wprowadzona struktura organizacyjna BBWR., wiążąca mieszkańców gromady, poprzez wszystkie hierarchiczne czynniki swoje z władzami zwierzchnimi — pozwoli na skoordynowanie pracy i wysiłku każdego obywatela dla dobra Państwa i społeczeństwa.

— Jakie jest ustosunkowanie organizacji BBWR. do opozycji?

— Jako organizacja powołana do współpracy z Rządem dla dobra Państwa i społeczeństwa — już z założenia swego musimy być organizacją miłości bratniej a nie nienawiści.

Czynione nam zarzuty, iż posiadając siłę nie wykorzystujemy jej dla zgniecenia naszych przeciwników politycznych, w niczem nie mogą zmienić naszego kierunku. Wszak Wódz nasz duchowy, Komendant Piłsudski, wchodząc na szlak pierwszej kadrowki, widział z owej męczeńskiej drogi i tych, którzy w zrozumieniu Jego wielkiej idei szli w szeregu — widział i tych, którzy staną na uboczu i wyczekiwać będą wyniku — i widział tych także, którzy zasklepieni w skrajnym egoizmie klasowym i partyjnym przeciwstawiać się będą Jego usiłowniom. Tworzył jednak Polskę dla wszystkich. Wielkie dzieło odrodzenia Państwa nie może być przeprowadzane narzędziami gwałtu i przemocy. I dlatego nieraz w imię tej miłości Wódza dla całego Narodu poświęca się raczej ludzi Pierwszej Brygady, jeśli tego ogólne dobro wymaga, byle nie stwarzać nawet pozorów siły.

I dzięki tej metodzie pracy, rozwiewa się opozycja. P. P. S. i N. P. R. okłamujące robotnika, P. S. L. Piast wodząca włościan na pasku obiecanek, Stronnictwo Narodowe zwołujące ludzi hasłem interesu i wygody życiowej — utraciły rację bytu. Na powierzchnię bowiem życia państwowego weszła organizacja BBWR., skupiająca w sobie przodowników w pracy społecznej i gospodarczej dla Państwa, jego polegi i stąd płynącego dobra i zadowolenia dla społeczeństwa całego. I któż został w opozycji? Nieznaczną ilość ciurów społecznych oraz niezadowolonych do twórczej pracy. A tych w żadnym organizmie państwowym nie brak.

Inna rzecz — warcholstwo — działanie na szkodę Państwa, sianie zamętu, podważanie jego autorytetu.

Ludzie uprawiający ten proceder, wyjęci z pod opieki prawa w każdym szanującym się społeczeństwie! Dla tych istnieje więzienie i... szkoła społeczna w Berezie Kartuskiej.

Tam dowiedzą się o prawdzie, że ojcowie

nasi o chlebie i wodzie szli ku wolności i że skoro Bóg zorzę wolności roztoczył nad nami, o chlebie i wodzie, w pocie czoła na szczęście pracować trzeba.

— Jak przyjęło Społeczeństwo powiatu ostrowskiego nową szatę organizacyjną?

— Na ogół biorąc — bardzo wielu nie rozumie jeszcze celów i zadań organizacji. Tam jednak, gdzie już powołani prezesi Komitetów gminnych BBWR. dotarli, nadzwyczaj licznie zgłaszają się działacze społeczni z odcinka rolniczego w gromadach. To też wszystkie omal kierownictwa Kół gromadzkich BBWR. pozostają w ich rękach, przyczem pp. kierownicy szkół z wydatną spiesznością im pomocą, obejmując stanowiska sekretarzy organizacyjnych.

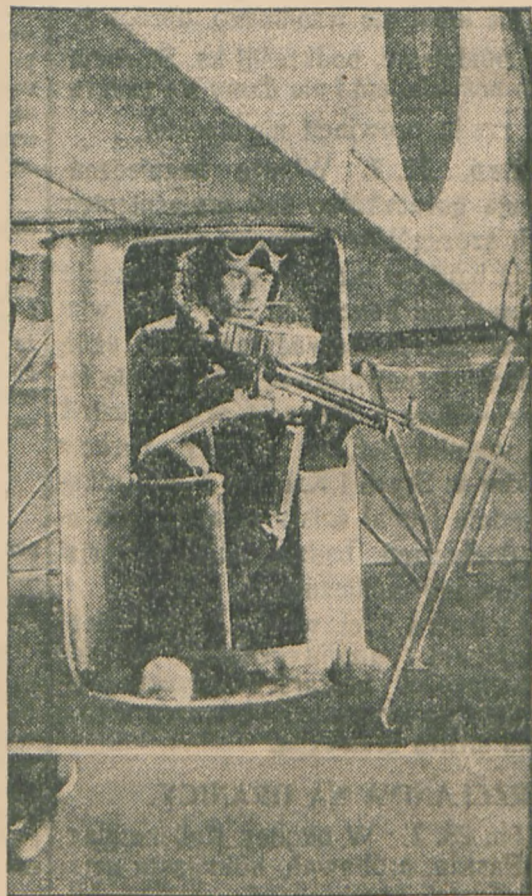
Polska wieś dziś instynktownie wyczuwa, że w Państwie, które jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, włościanie w organizacji współpracującej z Rządem, właściwą rolę dziejową odegrać muszą. To też mówią szczerze i z entuzjazmem: nasza Polska! — nasz Marszałek Piłsudski! nasz Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem! Tak zorganizowani stworzymy Państwu podstawę na wieki cale.

— A zagadnienie Zawodowego Zw. Włościańskiego i W. T. K. R.? — pytamy.

O tem następnym razem.

## Smierć wybitnego lotnika

Berlin (PAT.) Znany niemiecki lotnik sportowy Wolf von Dungern, który zgłosił się na tegoroczny challenge europejski, padł ofiarą katastrofy pod Augsburgiem ponosząc śmierć na miejscu. Von Dungern dokonywał próbnych lotów na nowej maszynie sportowej. Przyczyny katastrofy dotychczas nie wyjaśniono. Von Dungern, który ostatnio był referentem w ministerstwie lotnictwa Rzeszy, brał m. in. udział w challenge'ach europejskich w r. 1929 i 1930 oraz w locie dookoła Niemiec w r. 1933.



SAMOLOT Z „WIEŻYCZKI”

Samoloty niszczycielskie w lotnictwie angielskim zostały wyposażone w wiszące pod kadłubem pancerne „wieżyczki” posiadające karabin maszynowy. W czasie ostatnich ćwiczeń okazało się, że wieżyczka posiada wysoką wartość bojową.



# Życie w łodzi podwodnej

MAURZYCY JOKAY

## Kamienne serce

Powieść historyczna z czasów „wiosny narodów“

(81)

Przekład z węgierskiego

Ciężka jest służba marynarza. Wśród burz i podbiegunowych mrozów i śpiących upałów uciążliwy żywot prowadzi załoga okrętu. Najtrudniejszą wszakże rolę w marynarskim zawodzie jest służba w łodziach podwodnych.

Łódź podwodna, to nie potężny, obszerny i wygodny pancernik, krążownik czy torowiec. Nawet w największych łodziach podwodnych jest niezmiernie ciasno, wnętrza bowiem wypełnione jest mnóstwem rozmaitych przyrządów i mechanizmów, niespotykanych na okrętach nadwodnych.

Wiele miejsca zajmują przyrządy napędowe. Łódź podwodna posiada bowiem dwa napędy: mechaniczny i elektryczny. Obydwa baterie akumulatorów zajmują bardzo dużo miejsca. Wszędzie ciasno, co krok nowy przyrząd, nowy mechanizm, stalowe rury, ociekające nieraz wewnątrz wodą, przynajmniej sprawiają wrażenie. To też dziwne, że łodziom podwodnym nadają tak ponurą nazwę „stalowych trumien“.

Gdzie śpią marynarze, jeśli tak ciasno w łodzi?

„Sen tam też niezbyt zdrowy i nie zawsze jest odpoczynkiem! Niema w podwodnej łodzi wygodnych kajut i obszernych hałdek. Pełniący służbę przeszkadzają śpiącym, krążąc nieustannie wśród marynarskich przyrządów od przyrządu do przyrządu.“

Wreszcie, ciągle naprężenie nerwów, ciągła czujność i napięta uwaga wyczerpują człowieka, najzdrowsze nawet organizmy. Każdy drobny ruch, niedbalstwo czy zapomnienie może mieć nieobliczalnie dla całej załogi i losów następstwa. To też załoga łodzi podwodnej to istny kwiat marynarskiej wiary.

Jakież przedstawia się sprawa odżywiania?

Na dawnych małych łodziach załoga żyła się konserwami. Jednakże dłuższe podróże zreformowały ten niekorzystny dla zdrowia i sił marynarzy sposób odżywiania się. Wprowadzono kuchnię elektryczną, zasilaną prądem z akumulatorów. Kuchnia taka jest idealnie przystosowana do podwodnego życia załogi podwodnego okrętu. W czasie bowiem, gdy łódź jest zanurzona, a każdy litr powietrza stanowi nieoceniony skarb, kuchnia spirytusowa czy inna zużywałaby drogocenny tlen, wydzielając jednocześnie zabójczy dym, czy swąd. Tego wszystkiego pozbawiona jest kuchnia elektryczna.

Dzięki tym wszystkim urządzeniom łódź podwodna może pozostawać pod wodą około 72 godzin bez przerwy.

Podczas wojny, gdy załoga łodzi jest zmuszona i zbyt wyczerpana uciążliwą walką, wówczas łódź udaje się na odpoczynkowy postój na dno morza. Wybiera się wtedy równo dno morskie, pozbawione skał i nierówności, niezbyt głębokie i opuszcza łódź na samo dno. Łódź jest w spoczynku i załoga rozkoszuje się odpoczynkiem i spokojem.

Dawniej podczas takiego wycieczki podwodna była bardzo muzyka gramofonowa — dziś jest to nietylko niepożądane, ale i niebezpieczne. Bowiem nietylko ściany, ale i wody „mają uszy“. Nieprzyjacielskie aparaty podsłuchowe, tzw. hydrofony, czatujące na najdrobniejsze nawet drgnienie i szmer nieprzyjacielskiego statku, za głosem gramofonowej muzyki od razu by odnalazły kryjówkę podwodnego okrętu.

Oprócz przyjemności, jaką jest muzyka marynarzowi pod wodą nie wolno również rozkoszować się dymem ulubionej fajeczki. Zanieczyszczenie powietrza poza wydychaniem, na łodzi podwodnej jest bowiem największą bodaj zbrodnią.

Jak na pustyni woda jest bezcennym skarbem, tak na łodzi podwodnej czyste, zdrowe powietrze posiada nieocenioną wartość

Po chwili zawołał Ryszard stojąc na ganku drugiego piętra.

— Zapewne kobiety tej nie ma w domu; pukam i pukam i nikt mi nie otwiera.

— Ot rzeczywiście, nie ma jej w domu.

— A dlaczegoż mi tego zaraz nie powiedziałaś? Oddoźwierny uśmiechnął się figlarnie. Stary filut umyślnie wyprawił oficera na drugie piętro, aby móc dostąpić zaszczytu karmienia rumaka narodowego.

— A nie wiadomo ci, obywatelu, kiedy powróci do domu ta kobieta?

— Doprawdy, że nie wiem.

— Nie wiesz? gdzie jest? gdzieby ją można znaleźć?...

Egzaltowany patriota rzucił bolesny wzrok ku niebu.

— Bógby dał, aby wasza ekscelencja dziś jeszcze w tej godzinie mógł się z nią zobaczyć i wyważyć podwoje, po za którym mieszka!

— Cóż u kata! gdzież jej mieszkanie?

— W Budzie, w kazamatach.

— A coż tam robi?

— Siedzi w więzieniu. W nocy napadnięto jej mieszkanie i wywieziono za Dunaj. Oskarżają ją, że zostawała z naszymi w porozumieniu, że przewoziła amunicję i depesze. Rzeczywiście dość często jeździła do Debreczyna — i to wprawito Niemców w podejrzenie. Z nią razem uwięziono także i jej służącą.

Ryszard stuknął gniewnie palaszem. Tak blisko mbył wywiązania się choć w części z obietnicy danej umierającemu przeciwnikowi, a tu niespodziewane zajście miesza i łamie wszystkie jego szyki i nadzieje.

— Płacz twego dziecięcia nie zbudzi cię z wiecznego spoczynku...

Ślub ten, to przyrzeczenie nie dało mu spokoju i trawiło go gorączką wywiązania się jak najprędzej z przyjętego obowiązku. A teraz, gdy wojska nieprzyjacielskie ustąpiły z Pesztu celem przyniesienia odsieczy Komornowi, gdy się widział już bliskim mety, dowiaduje się, że oddała go od niej całe jeszcze piekło.

Ta, która miała mu być drogowskazem w tym labiryncie uwięziona jest w Budzie.

Nieszczęsna ta kobieta zdaje się igrać z losem w chowanego. Gdy ją szukał Palwicz, przebywała w obozie węgierskim; dziś gdy szuka ją Baradlay, mieszka w fortecy pod opieką austriackich bagników.

Prócz niej nikt nie wie o dziecku.

Losy podobnych istot przysłonięte zazwyczaj kirem tajemnicy. Mało się kto o nie troszczy.

### ROZDZIAŁ I.

#### Pojedynek na działach.

Jednym z zarzutów, z którym spotykamy się i będziemy spotykali, jest: Po co było Budy oblegać?

Mogłoby jednakże być inaczej?

Pytajcie, dla czego niewiasty kartagińskie obcinały złote swoje włosy i splatały je w liny? dla czego piękne dziewczęta punickie zagrzebały się pod ruinami świątyni Dagona?

Pytajcie, dla czego lud Izraela tesknął wśród cudów asyryjskich, wśród wieszczących ogrodów Semiramidy do ruin miasta świętego?

Pytajcie, dla czego przez pół wieku przeszło dwa miliony wojowników spieszyło mil tysiące, lądem i morzem, z krzyżem na piersiach mieczem w dłoni, dla wyzwolenia z rąk niewiernych Jerozolimy?

Pytajcie, dla czego miłość ojczyzny obróciła w perzynę zbeszczeszczona stopa wroga Moskwy?

Pytajcie, dla czego Napoleonowi Wielkiemu wypadł miecz z dłoni i spadła z głowy korona, gdy zobaczył, że Paryż zajęty przez nieprzyjaciela?

I pytajcie, dla czego ciągle i ciągle niegrzymowała działwa ujarzmionej Italii pod mury miasta na siedmiu pagórkach, aby tam umrzeć lub zwyciężyć?

A co sad dziejowy na owe odpowie pytania, to niechaj posłuży za odpowiedź dla tych którzy pytają się, po co było oblegać Budy?

Być może, że areopag dziejowy potępił nas i tamtych, wyrok jednakże trybunału poezji uwolnił nas od wszelkiej winy i po naszej stronie są wieszce, począwszy od Dawida, a skończywszy na Wiktorze Hugo: „Nie mogło być inaczej, tak by musiało!“ A prawda wyrzeczona przez usta wieszca jest prawdą wieczystą! Czem dla ludu punickiego była Kartagina, czem dla Izraela da.

Bijące msercem ojczyzny...

Odziedziczonym po ojcach w spuściźnie uczciwym nazwiskiem.

Dni dziesięć ubiegło od czasu, gdy ulicami Pesztu przebiegał pierwszy szwadron huzarów. Dni dziesięć męczarni tantalowych. Cały naród łaknął każdego kamyka, każdej cegiełki warowni, która przed jego wynoista się oczyma; niedźwiedź, niezdolne stawić oporu, a przecie dzierzące w swojej dłoni błyskawicę zniszczenia i piorun zemsty.

Ze szczytu gór postronnych można było zarzucić w każde podwórce fortecy. Oblegający nieprzyjacieli mógł w niej czytać, jak w rozwarłej księdze. Cała jej osłona stare mury. Brak jej wody; jedyny wodociąg, zaopatrujący ją w takową stół na brzegu Dunaju; w razie, gdyby oblegający zniszczył ów wodociąg załoga musi opuścić fortecę lub pomrzeć z pragnienia.

I na czemże polegała moc czarodziejska Budy? Oto na tem, że u stóp jej rozściela się miasto Peszt.

Za każdą kulę oblegającego załoga Budy może zalać Peszt ognistym deszczem bomb i rakiet. I Peszt zostałby zniweczonym.

W dni dziesięć po opuszczeniu Pesztu przez wojska austriackie pędzi łoddział huzarów główna ulica przedmieścia, zwanego „wodnem miastem. Na placu Bomby po drugiej stronie rzeki stał pod osłoną dwóch dział batalion piechoty cesarskiej. — Skoro huzary zbliżyli się na odległość strzału działowego, przyjęto ich salwa karłowata. Kartacze gwizdnęły po nad głowami jeźdźców; przed kawiarnią stała garstka ciekawych, przypatrując się śmiertelnemu widowisku, kule uszanowały ich odwagę, jedna tylko z tych kul odbiła się o marmurowy próg kawiarni i zabiła siedzącą za bufetem kasierkę, ośmastoletnie piękne dziewczę.

To była pierwsza ofiara...

Oddział huzarów zwrócił się ku łazienkom cesarskim; piechota austriacka cofnęła się wraz z działami po za zasieki wodociągu.

Trzech tylko huzarów podsunęło się za nią aż pod barjery spojęne z silnych belek. Tu przypatrzwszy się należycie pracom obleźniczym, powrócili nie zważając na grad kul stępą ku swoim.

O godzinie wpół do pierwszej pewnego pięknego dnia majowego, uderzył oddział honwedów na szanice Budy. Był to dziesiąty batalion. Oficerowie szli na czele kolumny.

Z bastionów warowni odezwały się dwunastofuntowe działa, a kartaczownice arsenału młotały między szereg honwedów ogniste bomby, od strony zaś palisad kropiono ich ogniem karabinowym; wszystko to jednakże nie zdołało powstrzymać ich pochodu; dzielny żołnierz narodowy spieszył z okrzykiem, Eljen a haza! na śmierć niechybna.

W tem naraz rozwarły się ciężkie podwoje baterji a ukryte za niemi działa przywitały batalion szturmujący istnym deszczem kartaczowym. Mordercza ta salwa zrobiła swoje; batalion zachwiał się, a gdy część jednych pozostałych przy życiu i zdrowiu schroniła się do pobliskich domów — druga cofnęła się do rezerwy, złożonej z 33 batalionu.

Teraz kolei na ten batalion pospieszyć do szturm.

Wszystkie bastiony zasypnia wałecznych gradem kul. Batalion mimo to posuwa się niezachwianie ku barierze



# Groza powodzi minęła

Warszawa (Tel. wł.) Z całego obszaru, że niebezpieczeństwo minęło. Wody opadają w szybkim tempie.

## Odbudowa linii kolejowych

Warszawa 27. 7. Odbudowa wszystkich linii kolejowych i dróg szosowych na terenie woj. krakowskiego posuwa się szybko naprzód, dzięki czemu, o ile chodzi o ruch kolejowy, okazało się możliwym przywrócenie normalnej szybkości na wielu odcinkach.

W tej chwili istnieją dwie przerwy w komunikacji kolejowej, pierwsza na szlaku Chabówka-Nowy Sącz a mianowicie od st. Pisarzowej do Nowego Sącza. Podróżni przesiadają się na st. Limanowa z pociągu do autobusów, które odwożą ich do Nowego Sącza i odwrotnie, oraz druga przerwa na szlaku Kraków-Tarnów przy moście na Dunajcu. Tu gorzej przedstawia się sprawa przywrócenia komunikacji bezpośredniej w związku z odbudową linii kolejowej, zniszczonej przez powstanie nowego koryta Dunajca. Otwarcie ruchu bezpośredniego spodziewane jest między 8-10 sierpnia. Obecnie pasażerowie, o ile nie chcą korzystać z komunikacji okrajowej przez Skarżysko-Sandomierz, zmuszeni są przechodzić torem kolejowym omijając wyrwy i błoto, co powoduje uciążliwy marsz na przestroni około półtora km. Przeprawa przez wodę odbywa się na pontonach. Zarząd kolejowy czyni wysiłki, mające na celu umożliwienie przewozu kobiet i dzieci okrajową drogą kołową długości około 20 km., co jednak napotyka na trudności terenowe i techniczne. Ponadto istnieje jeszcze przerwa w komunikacji na kolei lokalnej Tarnów-Szuczyn, a mianowicie od st. Dąbrowa do Szuczyna.

Celem skontrolowania postępu prac, bawił wczoraj na terenie dyrekcji krakowskiej minister komunikacji inż. Butkiewicz oraz podsekretarz stanu inż. Piasecki który pozostanie jeszcze w terenie kilka dni dla osobi-

stego kierowania odbudową linii kolejowych i mostów szosowych.

## Wstrzymanie egzekucyj na terenach objętych powodzią

Warszawa (PAT). Ministerstwo Skarbu poleciło wstrzymać na terenach dotkniętych klęską powodzi wszelkie kroki egzekucyjne bez względu na stopień spowodowanego powodzią zniszczenia. Równocześnie Ministerstwo Skarbu poleciło odwołać sekwestratorów z tych terenów i zatrudnić przy innych pracach służbowych wzgl. przenieść na tereny niedotknięte klęską.

### ULGI PODATKOWE DLA OFIARODAWCÓW NA POWODZIAN.

W związku z akcją pomocy dla powodzi, Ministerstwo Skarbu wydało w tych dniach doniesłe zarządzenie.

Pragnąc wciągnąć do akcji możliwie najszersze sferę społeczeństwa, upoważniło dyrektorów Izby Skarbowych do umarzenia na podstawie art. 126 ustawy o podatku dochodowym tych kwot podatku dochodowego które przypadają od świadczeń uskuteczonych przez płatników tego podatku na rzecz powodzi. Umorzenia uskuteczane będą na indywidualne podania płatników.

## Straszna śmierć konduktora kolejowego

Inowrocław. Stosunkowo mało słyszy się o wypadkach konduktorów kolejowych, którzy narażają się przeciw ustawicznemu na niebezpieczeństwo znalezienia się pod kołami pociągu od czego chroni ich tylko wprawa i zręczność w przechodzeniu od przedziału do przedziału.

Ze zawód ich jest jednak niebezpieczny może świadczyć straszny wypadek, jaki zdarzył się na torze kolejowym pod Inowrocławiem.

Od strony Karsznice zdażał na stację Inowrocław pociąg osobowy. Obsługujący wa-

gony tego pociągu konduktor Jan Kortus z Bydgoszczy przechodził z jednego przedziału do drugiego nazewnątrz wagonu. W pewnym momencie otworzone przez konduktora drzwi z całą siłą odbiły się o stojącą przy torze budkę telegraficzną i zamknęły się nagle przygniatając konduktora. Spowodowało silne uderzenie w głowę spadł on z pedzającego pociągu na ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

Przybył na miejsce wypadku lekarz dr. Kubiak stwierdził już tylko śmierć denata. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Inowrocławiu. (lid.).

## Zbrodniarz — psychopata

### Z 20 lat więzienia obniżono mu karę na 12

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu odbyła się sensacyjna rozprawa, podczas której wyłonil się znany problem: zbrodniarz czy człowiek obciążony konstytucją psychiczną.

Rozprawa była sądowym epilogiem strzałów, które w grudniu 1932 rozległy się w jednym z domów w Gdyni, a których ofiarą padło dwoje ludzi.

Tło sprawy było następujące: w r. 1932 małżonkowie Operowie wynajęli za kaucją garkuchnię w Gdyni Adamowi Boruniowi. Interes „nie chwycił” i Boruń znalazł się na progu ruiny. Ponieważ dzierżawy nie płacił Operowie uzyskawszy wyrok eksmisyjny usunęli go z lokalu. W połowie grudnia 1932 wyeksmitowany Boruń przyszedł do Operów z kategorycznym żądaniem zwrotu kaucji. — W chwilę potem padły strzały, od których Oper padł na ziemię zalany krwią i ugodzony w serce. Szalencie strzelił następnie do Operowej, która wpadła na odgłos strzałów i ranił ją w udo. Boruń oddał jeszcze jeden strzał do leżącego w kaluży krwi Opera, następnie wbiegł na balkon, by popętnić sa-

mobójstwo. Zamiaru jednak nie dokonał, w rewolwerze nie było już kul.

W wyniku rozprawy sądowej Boruń został skazany po 10 lat więzienia za każdy ze swych dwóch czynów przestępczych.

Na piątkowej rozprawie apelacyjnej obrońca bronił Borunia twierdzeniem, że Boruń jest chorym umysłowo, powołując się przytem na opinie biegłych.

Sąd apelacyjny obniżył Boruniowi karę skazując go na 8 lat więzienia na zabójstwo Opera i na 5 lat za usiłowane zabójstwo jego żony, wyznaczając karę łączną 12 lat więzienia.

## Giędy

### Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Zyto stare i nowe zdane				
do przemału 30 t. Poznań	16,20			
15 t. p. Poznań	16,45			
105 t. p. Poznań	16,50	16,25	16,50	

usposobienie stałe	21 25	21 50
Pszenica usposobienie mocne		
Ieczmień browarowy usposobienie: stałe	20.—	20 50
Ieczmień jednolity	18 25	18 75
Ieczmień zbiorowy usposobienie: stałe	17 50	18.—
Owies usposobienie stałe	16 50	17 00
Mąka żytnia I gat. 0—55% wł w.	23 50	24 50
I gat. 0—65% wł w.	22.—	23 —
II gat 55—70% wł w.	17 50	18 50
poślednia ponad 70% wł w	15 50	16 50
razowa 0—95% wł w.	19 50	20 50
usposobienie stałe		
Mąka pszenna gata. IA 0-20% wł w.	36 00	39 00
Mąka pszenna gat. IB 0-45% wł w.	34 00	34 50
Mąka pszenna gat. IC 0-55% wł w.	33 00	33 50
Mąka pszenna gat. ID 0-60% wł w.	32 00	32 50
Mąka pszenna gat. IE 0-65% wł w.	31 00	31 50
Mąka pszenna gat. IIA 20-55% wł w.	30 00	30 50
Mąka pszenna gat. IIB 20-65% wł w.	29 50	30 00
Mąka pszenna gat. IID 45-65% wł w.	27 00	27 50
Mąka pszenna gat. IIF 55-65% wł w.	23 50	24 00
Mąka pszenna gat. IIIA 65-70% wł w.	21 50	22 00
Mąka pszenna gat. IIIB 70-75% wł w.	18 50	19 00
usposobienie stałe		
Otręby żytnie przem. standart.	12 75	13 25
Otręby pszen. grube przem. stand.	13 25	13 50
Otręby pszen. średnie, przem. stand.	12 75	13 00
Rzepak zimowy	38 50	39 50
Rzepak zimowy torczwa	36.—	38.—
torczwa	50 —	52 —
Groch Viktoria	35.—	38.—
iroch Polgera	30.—	33 —
Lubin niebieski	10 75	11 50
Lubin żółty	12.—	13.—
Inkarnatka	125 —	130.—
Makuch lniany w taflach	21 50	22 00
Makuch rzepakowy w taflach	16 25	16 75
Makuch słonecznikowy w tafl. 42-43%	20 00	20 50
Srut Soja	20 30	21.—

Ogólne usposobienie stałe.

Uwagi: Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 2626,5 t., pszenicy 512,5 t., ieczmienia 733,5 t., owsa 15 t maki żytniej 245,5 t., maki pszennej 62,5 t., otrab żytnich 422 t., otrab pszennych 90 t., rzepaku 29,35 t., gorczycy 1 t., grochu Viktoria 30 t., Lubinu óżowego 5 t., seradeli 10 t., inkarnatki 0,6 t., makuchu lnianego 15 t., makuchu rzepakowego 45 t., makuchu sezamowego 30 t., makuchu słonecznikowego 15 t., sruotu słonecznikowego 30 t., nasion 1,2 t., sruotu sojowego 15 t., płatków cukrowych 2,5 t., pokostu lnianego 5 t., oleju lnianego 17 t.

Poznań dnia 28 lipca 1934 r.

## Giełda pieniądza w Warszawie

Nieoficjalne notowania na przedgiełdzu.

Warszawa (Tel. wł.). 28. bm. godz. 13. Dolar w obrotach prywatnych 5.28; w Banku Polskim Marka niemiecka 197.5.

Dewizy: Berlin 203.50. Holandia 358.10; Londyn 26.57; Paryż 34.90; Szwajcaria 172.70.

Dolarówka 52.70 Bank Polski 85.00

Belgia 123.95, 124.26, 123.64; Holandia 358.10, 359.00, 357.20; Kopenhaga 119.20, 119.80, 118.60; Londyn 26.67, 26.80, 26.54; Nowy York czek 5.25<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, 5.32<sup>1</sup>/<sub>8</sub>, 5.26<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; Nowy York kabel 5.29<sup>7</sup>/<sub>8</sub>, 5.32<sup>7</sup>/<sub>8</sub>, 5.26<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 21.98, 22.03, 21.93; Sztokholm 137.65, 138.35, 136.95; Szwajcaria 172.65, 173.15, 172.27; Włochy 45.43, 45.55, 45.31; Berlin 203.00, 206.00, 204.00.

Tendencje niejednolite.

Bank Polski 85.00; Starachowice 10.50 — 10.60; Alpop 9.50 — 9.65.

Tendencia przeważnie mocniejsza

## Rad o

Wtorek, dnia 31 lipca 1934 r.

Poznań. 6.30 Audycja poranna. 7.30 Życie kultury, art. i społ. Poznań. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marij. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Co dzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Muzyka lekka 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Audycja dla dzieci młodszych. 13.20 Koncert z płyt. 13.55 Z rytu pracy. 14.00 Wiadom. o eksporcie polskim 14.06 Notow giełdowe. 16.00 Wielcy kompozytorzy jako wykonawcy własnych utworów 17.00 Skrzywnka P. K. O. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Odczyt p. t. „Zamość i Zamojszczyzna.. 18.15 Recital fortep. 18.45 Odczyt p. t. „1499 nowel na konkurs Teczwy“. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Piosenki. 19.50 Wiadom. sportowe (Warszawa) 19.55 Wiadom. sportowe Poznań. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Recytacje „Poezje legio nowe“ 20.12 Wesoła audycja muzyczna. 20.50 Dzieńnik wieczorny 21.00 Tr. capstrzyku Maryn. woj. 20.12 „Dziewczę z Holandii“ — operetka w 3-ach aktach E. Kalmana. W przerwie 1-szej: Dziennik wieczorny. 21.02 Pogad p. t. „Przygody lewej reki“. 21.12 D. c. wesołej audycji muz. 22.00 Odczyt p. t. „Problem polityki pieniężnej w gospodarce światowej. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadom. meteorologiczne.



# Dział urzędowy

## OGŁOSZENIE.

Uważa się, że przetwory mleczne (masło) dowożone na targ do Ostrowa, są zawarte w szmaty wzgl. w liście roślin. Wobec tego, że w myśl § 15 ust. 6 rozp. Ministra Rolnictwa i Spółdzielczości z dnia 9 grudnia 32 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministrem Przemysłu i Handlu, o dozorcze nad mlekiem i jego przetworami, do zawijania masła wzgl. sera używać tylko czystego papieru pergaminowego, woskowanego lub celuloidowego. Zakazane jest używanie masła, sera w szmaty wzgl. liście zbrojone.

Wobec tego, że w celu uniknięcia powtórzenia wypadków, winno się stanąć pociągów do surowej odpowiedzialności karnej.

Miejski Urząd  
Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.  
(—) W. Cegiełka.

# Chronika miejscowa

lipiec  
**31**  
wtorek

**Kalendarz rzymsko-kat.**  
Wtorek Ignacego  
Środa Piotra  
**Kalendarz słowiański**  
Wtorek Zdobystaw  
Środa Ronisław  
Słońce wsch.: 3.55  
zach.: 19.31  
Księżyc wsch.: 21.27  
zach.: 11.06

dyżur w niedzielę pełni Dr. Chmiel, ul. Kościelna 2 (tel. 246) Apteka pod „Aniołem” k (tel. 7).  
dyżur nocny z niedzieli na poniedziałek Dr. Wojtkiewicz ul. Sienkiewicza 2 (tel. 96) Apteka Stara Rynek (tel. 96).  
dyżur nocny z poniedziałku na wtorek Dr. Chmiel ul. Kościelna 2 (tel. 246).  
Apteka Stara Rynek (tel. 96).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**  
Kino Apollo: „Rendez Vous” i „Flip Flap”.  
Kino Corso: „Rozkoszna przyroda”.  
Karykatury: modelarz Antoni Kardaś, 68 lat.

**LEGION MŁODYCH PRZY PRACY.**  
W ub. tygodniu odbyła się ostatnia lekcja kursu Kandydatów Leg. Młodych tutejszego obwodu Leg. W. Kołodziej wygłosił referat „Marszałek Józef Piłsudski i Jego Działalność”. W dyskusji szef organizacji leg. Młodych wyjaśnił cel i zadanie Legionu Młodych, jako organizacji, skupiającej w swym szeregu młodzież pryncypalną. W dalszym ciągu leg. mag. Gawęcki dokonał analizy deklaracji ideowej, wyjaśniając cel i zadanie jej założenia i punkty. Następnie kierownik kursu kandydatów leg. Młodych zakończył zebranie, a szef organizacji przeczytał rozkaz komendanta, naczelnego egzaminu z I-go kursu kandydatów na 30 i 31 lipca 1934 r.

**WYKONANIE**  
Leg. Zw. Podofic. Rez. R. P. Koło Ostrowa zebrało się w środę dnia 1. 8. 34 r. w browar p. R. na. Zbiórka o godz. 15.45 u kolegi L. Kaka, kawiarnia Adria, Stare - Targowisko.

**Walne Zebranie Legionu Młodych.** Na 1 sierpnia 1934 r. w sali K. P. W. przy ul. Kościelnej 2 zwołuje na godz. 20 nadzwyczajne zebranie członków Legionu Młodych tego obwodu. Obecność członków przymusowa pod rygorem odpowiedzialności organizacyjnej.  
Komendant,

# Kolejarze — ofiarom powodzi

Kłeska powodzi jaka nawiedziła południowe połacie kraju, powodując zniszczenie wśród ludności, zamieszkałej na terenach objętych powodzią, a którzy stracili całe swoje mienie, donośnym echem odbiła się wśród wszystkich obywateli kraju, którzy w miarę swoich sił i możliwości spieszą z pomocą, by choć w części ulżyć ofiarom powodzi w ich nieszczęściu.  
Na apel przyścia z pomocą, żywo zareagowali kolejarze, którzy niejednokrotnie już dawno wody swojej ofiarności.  
Prezes Zarządu Głównego K. P. W., poseł **Władysław Starzak**, zwiedzając tereny, które nawiedziła powódź, doraźnie imieniem Zarządu Głównego zaoferował 3 wagory bydła, wzywając ponadto telegraficznie wszystkie komórki organizacyjne K. P. W. do jaknajwydatniejszej akcji w kierunku przyścia ofiarom katastrofy z pomocą.

Prezes miejscowego Ogniska I K. P. W., inżynier **Matuszewski** wydał odezwę do wszystkich pracowników kolejowych oraz ich rodzin, by nie szczędzili datków na ten cel, ofiarowując imieniem Zarządu Ogniska I K. P. W. kwotę 5000 zł. Kolejarze ostrowscy zadeklarowali się wpłacić na rzecz katastrofy 1 procent od swoich poborów, a wyżsi urzędnicy kolejowi 2 procent. Pieniądże mają być zebrane przy wypłacie poborów i przekazane komitetowi.  
Ponadto inżynier **Matuszewski** zwołał konferencję w celu zajęcia się zbórką naturalij jak dzieży, obuwia, środków żywnościowych i t. p. Konferencja odbyła się w dniu 27 lipca w sali Świetlicy K. P. W. przy dworcu, gdzie po przedstawieniu kłeski jaka nawiedziła Polskę, oraz spowodowanego zniszczenia, inżynier **Matuszewski** wezwał do wszczęcia akcji zbierania ofiar na rzecz powodzi.

Członkinie Sekcji Pań K. P. W. gremjalnie zgłosiły akces do współpracy, wyrażając gotowość przeprowadzenia zbiórki.  
Miasto Ostrowo podzielone zostało na 8 okręgów, a każdy okręg przydzielony kilku paniom, które obchodząc mieszkania w dniach 30—31 lipca, 1 i 2 sierpnia będą przyjmowały ofiary na rzecz powodzi.  
Zaoferowane rzeczy czy też produkty, ofiarodawcy proszeni są o dostarczenie do świetlicy

K. P. W. przy dworcu w godzinach od 15 do 18-ej (cd 3-ej do 6-ej) które będą przyjmować specjalnie do tego wyznaczone panie.

W razie niemożności dostarczenia darów przez ofiarodawców, będzie zarządzony odbiór przez specjalnych posłańców.

Tak ofiarnej pracy K. P. W. i Sekcji Pań, członkinie której z samozaparcie się poświęcają swój czas i trud, by ulżyć nieszczęśliwym ofiarom powodzi w ich nieszczęściu, należy tylko przyjąć z jaknajwydatniejszą pomocą przez składanie ofiar bądź to w pieniądzu bądź to w naturze.

Nie należy zapominać, że ofiarom katastrofy, którzy utracili całe swoje mienie, uchodząc jedynie z życiem, każda, chociaż najdrobniejsza rzecz się przyda, z wdzięcznością zostanie przyjęta i z pożytkiem żyjąca.

Nie wątpimy, że kolejarze ostrowscy, którzy dali już tyle dowodów zrozumienia potrzeb dla Państwa i ofiarności, również i tym razem spełnią obywatelski obowiązek jakiego wymaga chwila obecna w myśl hasła: „Kto wcześniej daje — dwa razy daje”.  
(Ksz)

Zarząd Ogniska K. P. W. Główne warsztaty I kl. wpłacił w Administracji naszego pisma kwotę zł. 70,— tytułem pomocy ofiarom powodzi, tworząc w ten sposób jedno z dalszych ogniw łańcucha ofiarności obywatelskiej.

**Powiatowy Komitet dla powodzi** otrzymał przez wpłaty na rk. bież. w K. K. O. powiatu następujące kwoty:

Gmina Kamienice Nowe	8,70
Komitet Miejski Mikstat	85,—
Zbiórka z ulic Kościuszkowej, Dr. Wrocławskiej, Spokojnej i Parkowej	41,50
Zbiórka z ulic Kaliskiej i Staro-Kaliskiej	69,65
Hoffmann Alfred w miejscu	20,—
Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Masanów	—

## Ze srebrnego ekranu

### KINO „CORSO” — ROZKOSZNA PRZY-GODA.

Podjęcie recenzenta do filmów typu komedjowego jest mocno niewygodne, jeśli pragnąc pisać nieprzeciętnie i nieszablonowo nie chce obracać się w ramach ustalonego słownika: wesoły — miły — pogodny — radosny. — Powyższy film, produkcji francuskiej, przedstawia właśnie w tym kierunku szereg trudności do „oddania” go w odpowiedni sposób. Jest bezsprzecznie sympatyczny — dowodzą tego głośnie śmiechy widzów, ale... znamionuje go lekkość galickiego dowcipu, finezja gapów sytuacyjnych czy typologicznych i ta beztraska, stawiająca widza w położenie jasnowidza, zgóry odgadującego happy'end zawiązanego konfliktu. Bo przecież ile to razy w życiu małżeństwo na 5 minut (z zegarkiem w rękę) przed ślubem... nie dochodzi do skutku, tembardziej zaś może się to zdarzyć Käthe de Nagy, bohaterce tego filmu, która oddaje się (dosłownie) tylko temu, kogo... wyznaczy jej reżyser i serce.

Biorąc pod uwagę, że jest to farsa, to akcja jej posuwa się za wolno — za dużo jest dialogowania. Natomiast film posiada szereg pięknych i na wysokim poziomie fotograficznym stojących obrazów nastrojowych i rodzajowych.

W nadprogramie interesujący fotoreportaż z Chin.  
(Sm)

## Z powiatu i okolic

**BISKUPICE ZABORYCZNE**  
Zebranie B. B. W. R. Dnia 27 bm. odbyło się zebranie Komitetu gminnego B. B. W. R. z udziałem kierow sekret. powiat p. Juliana Walczaka, który wygłosił na zebraniu przemówienie na te-

mat zagadnień rolniczych i gospodarczych, oraz zastosowanie prac komitetu gminnego do spraw państwowych i bolączek rolnictwa. Referat został przyjęty przez zebranych z wielkim uznaniem, dając wyraz w oklaskach. Po referacie wywiązała się dyskusja, poczem został wybrany zarząd komitetu gminnego, którego kierownikiem został p. Jan Klepacz, miejscowy sołtys. W skład zarządu weszli p. Wojtczak Jan, Perz Franciszek, Berkowski Stanisław, Szumniak Franciszek, Mrula Czesław.

**OBŁOK**  
Jarmark ogólny odbędzie się dnia 2 sierpnia br.

### SKALMIERZYCE NOWE

**Z pomocą dla powodzi.** Pod przewodnictwem p. wójta Stanisława Kroczyńskiego odbyło się zebranie komitetu pomocy dla powodzi, na które to zebranie przybyli przedstawiciele całego miejscowego społeczeństwa. W skład komitetu weszli, p. Kroczyński, jako przewodniczący, p. Mihałowa Alina, dr. Kahl, Niemojewski Jan, Rosiak Leon, Niezgódka Wawrzyniec, Wlazło Jan, Stanek Stefan, Jaracz Józef, Dolata Ludwik Adamczakowa Józefa, Gołabecki Stanisław. Pracę podzielono na trzy sekcje. Komitet apeluje do społeczeństwa, aby pospieszyło z pomocą dla powodzi. Ofiary przyjmuje się w gotówce, zbożu i odzieży.

**Ważne zebranie Zw. Wet. Powstań Narod.** Koła Skalmierzyce Nowe, odbyło się dnia 22 bm. na którym dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes Zawielak Kazimierz, ponownie, wiceprezes Pełczyk Wojciech sekretarz Lewandowski Idzi, zastęp. sekr. Kazimierzczak Jan, skarbnik Cielewicz Alojzy.

Koło rozwija się pomyślnie i jest już 90 procent członków zweryfikowanych.

**Marsz szlakiem kadrówki.** W dniu 22 b.m. odbyły się eliminacyjne zawody Okręgu K. P. W. Poznań dwu-boju do marszu szlakiem kadrówki. Wczesnym rankiem stanęli zawodnicy całego Okręgu K. P. W. Poznań, w ilości 22, którzy reprezentowali Ogniska Poznań DO., Poznań MO., Poznań GI W. I. kl., Jarocin, Ostrowo I i Skal-



mierzycy do marszu na 40 km. trasa Skalmierzyce-Nowe — Ostrów — Rosoczycza — Skalmierzyce-Nowe. Marsz przebyli zawodnicy w czasie 4 godzin 40 minut. Pierwsze miejsce w zawodach eliminacyjnych okręgu KPW. zdobył ob. Bolestaw Koźlecki z Ogniska Skalmierzyce. Poza tem odbył się w tymże dniu popołudniu na Stadionie KPW. dorocznie urządzany „Turniej Siódmekowy“ w piłkę nożną o puchar wędrowny ufundowany przez Ognisko KPW. Skalmierzyce w r. 1931.

W turnieju brały udział drużyny: W. K. S. Proсна — Kalisz, O. K. S. Ostrów K. S. Legia — Skalmierzyce i K. S. KPW Skalmierzyce. — Pierwsze miejsce w turnieju zajął O. K. S. Ostrów bijąc w finale K. S. KPW. Skalmierzyce 1:0 (1:0) zdobywając puchar przechodni na rok 1934/35. — Ostatnio puchar był w posiadaniu K. S. KPW. Skalmierzyce. Drużynie zwycięskiej wręczył puchar oraz dyplom ob. Garstecki Fr. prezes Ogniska KPW. Skalmierzyce. Zawody prowadził pp. Wętyński i Kołodziej ze Skalmierzyce.

W trakcie zawodów odbyły się towarzyskie zawody w siatkówkę pomiędzy drużynami żeńskimi K. S. KPW. Skalmierzyce i Zw. Strzel. Skalmierzyce. — Zwyciężyła drużyna K. S. K. P. W. Skalm. w stosunku 25:30. L.

**SULMIERZYCE**

Następny jarmark tylko kramny w tuł. mieście odbędzie się w środę dnia 8 sierpnia 1934 r. Spęd koni i zwierząt racicowych wzbroniony.

**WIELOWIEŚ**

Doroczne strzelanie. Koło Przystosobienia Wojskowego Leśników urządzi w dniu 5 sierpnia doroczne strzelanie i zabawę w lesie leśnictwa Miłuszka przy szosie Grabów — Ostrów. Program przewiduje strzelanie o godz. 14-ej. Strzał honorowy w imieniu Armii i jej Wodza Marszałka Piłsudskiego prezes miejsc. koła P. W. L.

**Z Poznania**

**Polacy z zagranicy w Poznaniu**

Wobec mającego się odbyć w Warszawie II Zjazdu Polaków z zagranicy, liczne rzesze rodaków, ściągają ze wszystkich stron do stolicy. Jak donosi Poznański Komitet Przyjęć pod Protektorem J. E. ks. Kardynała Prymasa w dniu 28 bm. o godzinie 21 przejeżdżać będą przez Poznań dwa pociągi Polaków z Francji, Belgii i Holandii. Społeczeństwo poznańskie niewątpliwie wylegnie tłumnie aby powitać przejeżdżających rodaków.

**Jedziemy do Gdyni**

W dniach 4 do 8 sierpnia b. r. Dyr. Okręg Kolei Państw. przy współudziale P. B. P. „Orbis“ organizuje trzydniową wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni. Odjazd z Poznania nastąpi d. 4 sierpnia o godz. 22.27, powrót d. 8 sierpnia o godz. 8.10. Cena biletu z Poznania do Gdyni i z powrotem w III. kl. wynosi 13 zł. 40 gr. a w II. kl. — 19 zł. 90 gr.

Podróżni dojeżdżający do Poznania ze stacji odległych ponad 50 km. otrzymują ulgi dojazdowe. Dla przyjemności jadących przy pociągu będą wagony rozrywkowe jak wagon dancing

i wagon bar. Zaleca się kupować bilety wcześniej ze względu na ograniczoną ilość miejsc do 500 osób.

**Ogrodnicy warszawscy w Wiekołose**

Od trzech dni bawi w Poznaniu III-ci kurs ogrodnicy Głównej Szkoły Gosp. Wiejskiego z Warszawy pod kierownictwem p. prof. dr. Hożera. Wycieczka zwiełza tutejsze urządzenia ogrodnicze państwowe, miejskie i prywatne. Zwiedzono też w Koźminie szkołę ogrodniczą W. I. R. a w Kórniku zakłady ogrodnicze Fundacji.

**Ostreżenie z oskarżeniami!**

Zdarzają się często lekkomyślne oskarżenia, które poprzez komunikat policyjny idą na łamy gazety i w konsekwencji szkodzą nieraz bardzo opinii uczciwego człowieka. Sprostowanie w takich wypadkach niezawsze jest dostatecznym zadośćuczynieniem.

W piśmie naszym ukazał się 14 bm. artykuł p. t. „Nieuczciwy inkasent“ napisany na podstawie komunikatu policyjnego. W sprawie tego artykułu otrzymaliśmy dzisiaj sprostowanie policyjne. Podaną w komunikacie prasowym nr. 194 z d. 13 lipca 34 r. w punkcie „oszustwa i sprzeniewierzenia“ wiadomość o przywłaszczeniu sobie kwoty zł 296.85 przez Fr. Jankowskiego zam. P. Wawrzyniaka, na szkodę Grzeszkowiaka Kazimierza, zam. ul. Kraszewskiego, odwołuje się. Okazuje się, iż Jankowski z pieniędzmi nie zbiegł, lecz oddał je jak się należało, wobec tego nie rości się do niego żadnej pretensji.

**Ulgi dla członków L. O. P. P.**

przy nabywaniu karnetów na „Święto Warszawy“.

W dniach od 4 do 17 sierpnia b. r. włącznie. Towarzystwo Festiwalu Artystycznych w Polsce organizuje „Święto Warszawy“ w którego ramach odbędzie się szereg ciekawych imprez i uroczystości.

Zarząd Główny L. O. P. P. chcąc ułatwić wszystkim członkom L. O. P. P. wzięcie udziału w „Święcie Warszawy“, uzyskał od organizatorów poważną zniżkę (25%) od sprzedawanych karnetów uczestnictwa. Zniżka ta przysługuje wyłącznie członkom L. O. P. P. i jest jedyną zniżką udzieloną od ceny karnetów przez Tow. Fest. Artystycznych.

Cena nominalna karnetu uczestnictwa w „Święcie W-wy“ wynosi zł 20.— z czego Liga otrzymuje karnety po cenie zł 15.— za sztukę, sprzedaje zaś członkom L. O. P. P. po zł 16.— Zysk (1 zł od karnetu) przeznaczony jest na zakup samolotu B-ci Adamowiczów. Karnety uczestnictwa uprawniają do ulgowego przejazdu w obie strony koleją (zniżka 60—70%) oraz do udziału w imprezach bezpłatnie lub po cenie znacznie niższej.

Sprzedaża karnetów uczestnictwa zaimują się wszystkie placówki L. O. P. P., które też udzielają wszelkich informacji W Poznaniu: — Ośrodek L. O. P. P. ul. 27 Grudnia 19.

**Msza żałobna za duszę kanclerza Austrii**

Jak donosi konsulát Austriacki w Poznaniu, w poniedziałek, dnia 30 bm. o godzinie 9 odbędzie się w kościele Farnym żałobna msza św za duszę ś. p. kanclerza Austrii dr. Engelberta Dollfussa

**Ośrodek Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej**

Ostrów, w Skalmierzycach - Nowych został z dniem 19 lipca br. przeniesiony z domu p. Karczewskiego przy ul. Kaliskiej do domu Kolejowego przy ul. Trzeciego Maja Nr. 2

D O 444

**HEMOROIDY**

Należą do cierpień wjątkowo dokuczliwych i Jenerujących często zmuszają chorego do pozostawienia w łóżku, gdy utrudniają ruch i odbierają chęć do pracy.

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom daje możność szybszego pozbycia się ich

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol“ lecyne zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwają krwawienie, swędzenie, zmniejszają brzmienia, koją ból wywołując się zarazem swobodnym działaniem.

Czopki „Kastanol“ do nabycia w aptekach drogeriach lub w wytwórni Mgr Wolski, Warszawa, ul. Łota 14. Obiaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Czopki roślinne „Kastanol“ stanowią najsilniejsze i nowa zdobycz w walce z hemoroidami.

376f



**NOWOSCI WIOSENNI**

- Forebki damskie od 0.75
- Parasole od 2.65
- Parasole męskie od 5.40
- Walizy od 1.40
- Kufry
- Teki płócienne.
- Teki skórzane
- Portmonetki
- Portfele
- Najtańsze źródło zakupu tylko w fachowym składzie specjalnym, gdzie wybór olbrzymi i własna pracownia Ceny kryzysowe

WIKTOR CZYSZ  
Poznań ul. Szkolna 11  
naprzeciw Szpitala



**Reklama dźwignią handlu**



**OGŁOSZENIA DROBNE**

**SPRZEDAŻ**

**KANY**

do mleka 30 litrowe w dobrym stanie tanio do sprzedania. Juszczak — Dr. Odolanowska 10. Dz. O. 445

**PIANINO**

czarne, krzyżowe b. dobre do sprzedania. Wiadomość Marchwicki, Ostróg, Kaliska 13. DO 442

**PRAWDZIWI MIÓD**

żywi i leczy. Zwracamy uwagę na artykuł: „Baczność przed fałszerzami“ w części redakcyjnej.

**KUPNA**

**KUPIJE**

każda ilość odpadków i tła chv cynkowej — Edmund Ast, Ostrów ulica Kardynała Ledóchowskiego 8. D O 415

**POKOJE**

**POKÓJ**

umeblowany słoneczny do wynajęcia. M. Biłska, Kaliska 3 I. p 437

**ROZNE**

**GOSPODARZU**

Obecnie nie wolno zaniedbywać dla świń, krów, kur prawdziwej Centraliny Michałowski. DO447

Niniejszem ostrzegam przed zapisywaniem nr. gruntu 183 Kolonja Strzyżew do niewłaściwych rąk, gdyż ja jestem właścicielką gruntu. Marjanna Kociemba, Strzyżew. DO446

„Dziennik Ostrowski“ ukazuje się rano o r. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł. z odnośnikiem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P K O w Poznaniu nr. 201.783 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Pozn., M. Piłsudskiego 10, tel. 131. — Administracja czynna od godz 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przvimuje się do godz 14-ej dnia poprzedniego. Do tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego“ Sp Akcyjna w Poznaniu — ulica ocołowa 9 — telefon 33-90 i 11-77